

## ŻYCIE NAUKOWE

### **Burza wokół Instytutu Historii Wojskowej („*Militärgeschichtliches Forschungsamt*”) we Freiburgu<sup>1</sup>**

Późnym latem minionego roku poruszenie wywołała akcja „Noc i mgła” przeprowadzona przez Manfreda Kehriga, z Archiwum Wojskowego w Poczdamie. Za pomocą faktów dokonanych, a mianowicie przez zaskakujący transport ciężarówkami zespołów byłego archiwum wojskowego NRD do Freiburga, próbował on „zjednoczyć” pod swoim wyłącznym kierownictwem niemieckie zasoby archiwalne dotyczące historii wojskowej. Masowe protesty z kraju i zagranicą wymusiły przerwanie tej akcji. Pierwsze, gotowe już do odjazdu, ciężarówki zostały na początku sierpnia z powrotem rozładowane. Odtransportowanie tych zasobów archiwalnych zużyłoby i tak w dużym stopniu już „zlikwidowane” zaplecze badawcze nauk historycznych na obszarze Berlina/Brandenburgii. Historycy freiburskiego *Militärgeschichtlichen Forschungsamt*, twierdzili natomiast, że miejscowe sąsiedztwo centralnych zespołów archiwalnych i centralnej instytucji badawczej w dziedzinie historii wojskowej jest niezbędne dla stworzenia optymalnych warunków pracy. Ponieważ freiburscy historycy wojskowości zajmowali w minionych dziesięcioleciach jednoznacznie krytyczne stanowisko wobec prusko-niemieckiej tradycji wojskowej, centralizacja nauki w zakresie historii wojskowości w możliwie większym oddaleniu od przyszłej stolicy wydawała się w każdym wypadku mniej problematyczna niż przeniesienie freiburskich instytucji w pobliże poczdamskiego Archiwum Wojskowego, firmowanego już w tym czasie przez *Bundesarchiv/Archiwum Wojskowe* jako archiwum przejściowe.

Właśnie realizacja tego przeciwnego rozwiązania oczekiwana jest od początku grudnia minionego roku. Po serii rozmów ministrów, minister obrony Volker Rühle zdecydował się przenieść w ciągu 1993 r. liczący 120 pracowników *Militärgeschichtliches Forschungsamt* do Poczdamu, do budynku byłego Instytutu Historii Wojskowej (*Institut für Militärgeschichte*) NRD. Postanowienie, poparte przez szefa „*Forschungsamtu*”, gen. bryg. Günthera Rotha, wiąże się z dążeniami kierownictwa *Bundeswehry* do umieszczenia razem na obszarze Berlin—Poczdám wszystkich utrzymywanych przez nią centrów nauk społecznych.

---

1) Jest to fragment „*Notizen aus der Wissenschaftspolitik*”, zamieszczonych w „1999”, nr 2/93, s. 136-137. „1999”, czasopismo z dziedziny historii społecznej XX i XXI wieku, wydawane jest w Hamburgu.

Ogromna większość pracowników freiburskiej instytucji badawczej zwalcza te plany. Sądzą, że ich opór ma pewne szanse, ponieważ wcześniej skutecznie sprzeciwili się razem z kierownictwem Bundesarchiv w Koblencji planom Ministerstwa Obrony z jesieni ubiegłego roku, by instytut badawczy i archiwum wojskowe umieścić na terenie byłego brytyjskiego lotniska wojskowego Berlin-Gatow. Tymczasowo nie mówi się więcej o przeniesieniu freiburskiego archiwum wojskowego do Poczdamu. Natomiast w przypadku zrealizowania uzgodnionego obecnie między Ministerstwem Obrony i Spraw Wewnętrznych rozwiązania kompromisowego w sprawie instytutu badawczego, freiburscy historycy wojskowości będą pod wpływem dwóch niekorzystnych czynników: będą musieli stałe jeździć do Freiburga, by korzystać z pozostałych tam zespołów archiwalnych; ponadto będzie im trudno zachować ich krytyczną postawę w dziedzinie historii wojskowej, wobec nacisków ze strony przyszłego centrum „duchowego” Bundeswehry w Berlinie, mających ich skłonić do dopasowania się. Można przyjąć, że kierownictwo Bundeswehry wkalkulowało opór freiburskich historyków jako możliwość wyeliminowania niewygodnej tradycji badawczej przez nich reprezentowanej.

Tłumaczył  
Piotr Madajczyk